

Nie ma przełomu w tej sprawie

Data publikacji: 16.02.2012 9:00

Czyżby pojawił się nowy wątek w sprawie tajemniczej śmierci chłopca, którego ciało znaleziono 19 marca 2010 roku w stawie na obrzeżach Cieszyna?

□

Od śmierci chłopca minęły prawie dwa lata, okoliczności jednak wciąż pozostają zagadką. Czyżby ostatnio jednak coś w tej sprawie „ruszyło”? O bułgarskim tropie informuje na swojej stronie internetowej Dziennik Zachodni.

Czytamy na stronie internetowej Dziennika Zachodniego: *„Być może już wkrótce uda się poznać tożsamość chłopczyka, którego zwłoki znaleziono w 2010 roku w jednym ze stawów hodowlanych w okolicach Cieszyna... Z naszych nieoficjalnych informacji wynika, że mógł być dzieckiem jednej z przebywających w Polsce Bułgarek. Ten trop, zdaniem naszego informatora, jest wnikliwie badany...”*

Do tej pory mówiło się, że chłopiec był Czechem i mieszkał przez pewien czas w Bielsku-Białej. Teraz w mediach pojawiła się kolejna informacja. Nasuwa się więc pytanie czy rzeczywiście w śledztwie pojawiły się nowe okoliczności?

„Bułgarskiego” tropu nie potwierdza jednak policja. - **Wciąż weryfikujemy informacje napływające do nas w sprawie dziecka. W śledztwie nadal jednak nie doszło do przełomu** – informuje asp. Rafał Domagała rzecznik prasowy KPP w Cieszynie.